

Historyczny triumf gnieźnianek!

20 kwietnia 2024 roku gnieźnianki podejmowały faworytki z Kobierzyc. Mecz rozpoczął się bardzo widowiskowo i oglądaliśmy bramkę za bramką. W 20 minucie po bramce Malwiny Hartman gospodynie prowadziły 11:7. Kobierzyczanki nie zamierzały odpuszczać i za sprawą między innymi Marioli Wiertelak do przerwy doprowadziły do remisu po 15. Na początku 2 połowy „Pszczoły” odskoczyły na 2 bramkowe prowadzenie, ale przyjezdne ponownie wyrównały. Na tablicy wyników bardzo często widniał remis. W bramce świetnie spisywała się Daria Konieczna. Atmosfera w hali była kapitalna i kibice swoim dopingiem ponieśli swoje zawodniczki do końcowego triumfu 32:30. Warto zaznaczyć, że było to pierwsze historyczne zwycięstwo nad „Kobierkami”.

Konieczna (28%)

Hypka (33%)

Lipok (8)

Nurska (6)

Hartman (6)

Łęgowska (5)

Kuriata (4)

Szczepanik (3)

Kilka słów od bramkarki gospodyń Darii Koniecznej

MKS PR Urbis Gniezno pokonuje KPR Gminy Kobierzyce 32:30.

Tak zgadza się, wygrałyśmy ten mecz. Bardzo się z tego cieszymy, bo nie ukrywam, że po tych poprzednich meczach bardzo nam zależało, żeby w końcu pokazać, że jednak jesteśmy w stanie z nimi wygrać. No i tak jak mówię jesteśmy przeszczęśliwe i dzisiaj się cieszymy, a od poniedziałku przygotowujemy się do meczu z Koszalinem.

Z Kobierzycami wygrałyście po raz pierwszy w historii. Czy naprawdę tak ciężko było znaleźć na nie patent?

Ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie. Tak jak mówię poprzednie mecze, nie były po naszej stronie. Kobierzyce były bardzo za każdym razem zmotywowane. No i było widać, że są po prostu lepsze. Dzisiaj to my byłyśmy skupione i dzisiaj to nam szło, wszystko wychodziło i myślę, że dlatego udało nam się wygrać.

Dzisiaj pokazałaś niesamowitą formę, więc myślę, że to zwycięstwo można w głównej mierze przypisać Tobie.

Ja zawsze będę powtarzała, że wygrywa cała drużyna, gdyby nie koleżanki w obronie, ja też bym nie mogła się popisać swoimi interwencjami. Dlatego myślę, że to jest sukces całej drużyny. I tak jak powiedziałam przedtem, każda dała z siebie wszystko i każda dzisiaj naprawdę błyszczała na boisku.

Macie już ogromną przewagę nad piątym miejscem. Czy w związku z tym będziecie sobie testować różne nowe zagrywki?

Myślę, że nie, myślę, że jeszcze te 5 meczów, które zostały do końca, będziemy chciały zagrać jak najlepiej i pomimo chyba już pewnego tego czwartego miejsca. Na pewno nie mamy zamiaru lekceważyć przeciwników i tak jak mówię będziemy podchodzić bardzo zmotywowane, żeby oczywiście zwyciężyć.

Dziękuję bardzo i gratuluję wygranej.

Dziękuję.